

Cicha Noc ,Wielkie Cuda

Dawno, dawno temu, pewien władca w swojej krainie zarządził spis ludności. Każdy dorosły mężczyzna i kobieta musieli iść zapisać się do swojego miejsca urodzenia. Dla wszystkich była to ogromna wyprawa nie było przecież transportu, jaki znamy obecnie, tylko własne nogi. Maria i Józef też postanowili spełnić obywatelski obowiązek. Nikogo nie obchodziło, że Maria była w ciąży i taka wyprawa będzie ponad Jej siły. Spakowali niewielki bagaż na osiołka i wyruszyli w drogę. W drodze powrotnej Maria poczuła się gorzej, trudy wyprawy dały się Jej we znaki. Postanowili poszukać noclegu. Zbliżał się wieczór, wszystkie miejsca były pozajmowane, nikt nie chciał przyjąć dodatkowych gości, którzy na pierwszy rzut oka byli zbyt biedni, żeby zapłacić a na dodatek kobieta była w ciąży. To dodatkowy kłopot:

-idźcie dalej-tam u sąsiada może będzie jakiś kąt-usłyszeli już kolejny raz.

Ściagały ich krzyki gospodarzy, wycie psów aż wyszli poza miasteczko.

-Co tam się dzieje-stary baca zaganiał owce na noc do groty i patrzył skąd dobiegały krzyki.

-Idź, zapytaj o co chodzi, może coś trzeba pomóc

Młody pasterz zszedł na dół i po chwili rozmowy woła kolegów i wszyscy pomagają kobiecie wejść do jaskini. Baca widzi, kobieta będzie za chwilę rodzić ale to nic, niejednej owcy pomogłem przyjść na świat- pomogę też tej kobiecie-mysli z troską.

-Chłopaki, posprzątajcie tu ,w tym kącie ,przynieście świeżego siana ,słomy ,jakieś prześcieradło, ręcznik a ty zagotuj wody w garnczku. Kobieta przysiadła na nędznym posłaniu, czuje zbliżający się poród, ale jest spokojna, nareszcie jest wśród życzliwych ludzi. Jej mąż trzyma tobołek w ręce, patrzy zatroskany na żonę, jakie tu warunki higieniczne -w sam raz dla ich osiołka, który zmęczony-odpoczywa w kącie jaskini.

Zdaje sobie sprawę ,że nie mają w co dziecka ubrać po narodzinach -myśleli ,że zdążą do domu na czas.

Baca przysiadł na stołku w kącie i czekając na rozwój wypadków przysnął.

Nagle budzi się jakby w innym świecie. Maryja już urodziła synka, zdążyła już go nakarmić, przewinąć, ubrać w piękne szaty, wkoło wszystko posprzątać . Ona sama wygląda pięknie w nowym ubraniu, gdzie się podziały podrózne łachmany? Kto Jej pomógł? Przecież to nie mogło trwać długo. Patrząc na gwiazdy, ledwie jest po północy. Czyli tylko „chwilkę” spał, a tyle się wydarzyło. Jakim cudem biedna stajenka wygląda jak pałac, skąd się wzięły te wszystkie ubrania, nawet kołyska była wcześniej tylko nowo wystruganym żłóbkiem?

I ta muzyka -słysząc ją zewsząd-stanęli wszyscy zaszuchani i już nie mają żadnych wątpliwości-oto narodził się CHRYSSTUS.

A ludzie z pobliskiego miasteczka jako pierwsi dowiadują się o Nowinie i wszyscy, nawet ci ,co wczoraj nie chcieli przyjąć podejrzanych wędrowców idą, kłaniają się, przepraszają ,składają dary. Przyjdą też Trzej Królowie, poprzedzani Gwiazdą ze wschodu.

W tej historii są też negatywni bohaterowie. To Herod, który na wieść o nowym władcy - przestraszył się konkurenta i postanowił wymordować wszystkie dzieci w swojej krainie. Józef wraz z rodziną musiał uciekać do sąsiedniego kraju. W pewnym momencie, gdy żołnierze prawie ich wytropili, schronili się w małej jaskini. Żołnierze chodzą wkoło, przecież wtedy szli ,nawet są ślady, gdzie przepadli?

- Patrzenie-tu jest wejście, ale zasnute pajęczyną.

- Boisz się pajaków-kpi dowódca.

- Zwykle nie, ale ta pajęczyna jest stara, zakurzona, na pewno nikt nie mógł tu wejść i jej nie uszkodzić.

- Idziemy dalej- pada rozkaz dowódcy.

I tak oto kolejny cud- pająki uratowały życie Świętej Rodzinie-tak głosi legenda powtarzana do dziś, znana też wśród wyznawców innych religii.

Czy współcześnie dzieją się podobne cuda? Z katastrofy Titanica uratowało się parę osób, wypadkach w kopalniach też po paru dniach akcji ratunkowej znajdują się żywi ludzie.

Każdy uchodźca z Ukrainy dostał u nas kromkę chleba, wodę i dach nad głową , nikt nie został odesłany z powrotem. Widzieliśmy to na własne oczy, czy to nie cud? Po ostatniej powodzi na

południu Polski podobnie, apel o pomaganiu uruchomił w ludziach falę dobroci i solidarności.

Dzięki nim, wolontariuszom, powodzianie najbliższe Święta Bożego Narodzenia spędzą w nowo wyremontowanych domach, mając do dyspozycji sprzęt domowy potrzebny na co dzień. I to będzie cud, także dla nas, telewizyjnych świadków tego kataklizmu.

Do kategorii cudów można też zaliczyć pewien program w telewizji: oto w przeciągu tygodnia ekipa budowlana potrafi przebudować każdą ruderę w piękny i nowoczesny dom. Wszystko: ściany, wyposażenie, ogrzewanie ,energia elektryczna- jest piękne, pachnie nowością. Gospodarze, często po różnych przejściach życiowych nie kryją wzruszenia. I nadziwić się nie mogą- jak to jest możliwe w tak krótkim czasie, czy to magia telewizji, czy to ... cud?